

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.



## Zofja z Jasieńskich Dowmont-Siesicka

opatrzona SS. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła dn. 25 VI 1919 r. w majątku Muśnikach. Złożenie zwłok tymczasowo na cmentarzu w Muśnikach. O czem zawiadamiają pogrążone w smutku.

Córki.

Ś.†P.

### Konstanty Hrydziuszko

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dn. 25 bm. Eksportacja ze szpitala Sawicz do kościoła po-Dominikańskiego d. 27 o godz. 7 wiecz. Nabożeństwo żałobne 28-go o 9 i pół r. Na te smutne obrzędy śpiewaków i znajomych zaprasza **Chór.**

**Cena ogłoszeń:** Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu—2 mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — 3 mk.

**NA WOJSKO POLSKIE!**  
SALA „LUTNIA“ Ś-TO JERSKA № 6.  
Dziś, w piątek, 27-go czerwca 1919 r.

### Koncert kameralny

1/3 część czystego zysku przeznaczona dla Bataljonu uzupełnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców.

PROGRAM:

- |  |                         |
|--|-------------------------|
| 1. Kwartet smyczkowy Op. 12, № 1, Es-dur | F. Mendelsohn-Bartholdy |
| 2. Sonata b. B-dur                       | W. A. Mozart            |
| 3. Trio fortepjanowe Op. 80 F-dur        | R. Szumann              |

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od godziny 11—1 i od 5—7 wieczorem.

### KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 24 czerwca.

#### FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Silne ataki ukraińskie pod Janczynem i Wołkowem, na południe od Przemyśla, były przez 8 pułk piechoty legjonów z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte. W walce tej wzięliśmy przeszło 100 jeńców. Silne walki w rejonie między Bursztynem i Rohatynem w toku.

Na Wołyniu na odcinku Czartorysk—Rafałówka utarczki placówek.

#### FRONT POLESKI.

Spokój.

#### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

**Pod Postawami silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej,** pozatem na froncie bez zmiany.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ (z dn. 24 b. m. P. A. T.)—Komunikat głównego dowództwa:

#### FRONT PÓŁNOCNY.

Na odcinku kujawskim w dalszym ciągu wzmocniona działalność artylerji niemieckiej. W nocy uderzył nieprzyjaciel na Cegielnę i Brzóskiem i zajął przejściowo tę ostatnią miejscowość. Wyparto go kontratakami. Pod Paterkiem ujęto patrol niemiecki z oficerem na czele. Na innych odcinkach bez zmiany.

#### FRONT ZACHODNI.

Prócz zwykłych utarczek spokój.

#### FRONT POŁUDNIOWY:

W Kępińskiem ożywiła obustronna działalność wywiadowcza. Między Podzamczem a Wieruszewem udaremniono próbę nieprzyjaciela przejścia przez Prosnę. Wieczorem ostrzeliwała artylerja niemiecka Wieruszew, wznęciła pożary w miasteczku, na innych odcinkach spokój.

Szef sztabu generał podporucznik Wroczyński.

### Po podpisaniu pokoju.

Stało się więc!

Niemcy zgodzili się na pokój podpisanie i oczywiście—dane słowo złamali natychmiast.

Dotychczas na podstawie otrzymanych wiadomości, podanych przez nas we wczorajszym i dzisiejszym N-rach «Dz. Wil.» mamy do zniesienia—wybuch powstania ludności niemieckiej w prowincjach, które mają odejść do Polski, lub co do których przewidywane jest głosowanie ludowe, następnie zatopienie przez Niemców własnej floty wojennej, która zgodnie z umową miała być wydana Entencie i inne.

Hydra krzyżacka w paroksyzmach wściekłości rzuca się na Polskę. Sekundują jej od Wschodu hajdamacy na umówiony znak maszynistów ber-

lińskich. Wszystko wskazuje na to, iż Niemcy przystępują do realizacji traktatu w myśl swych odwiecznych zasad zbójceckich. Cóż się dzieje? Oto rząd niemiecki traktat podpisuje, a ludności wolno go uznać, wolno go też i nie uznać.

Onegdaj w Poznaniu przejęto telegram iskrowy z Paryża, iż rząd niemiecki zrzuci z siebie wszelką odpowiedzialność za czyny ludności niemieckiej, która w żaden sposób nie chce do Polski należeć.

Podwójną grę niemiecką jeszcze wyraźniej odsłaniają narady wodzów niemieckich: Hindenburga, Groenera, Maerka i in. Na naradach tych Hindenburg bezwarunkowo oświadczył się przeciwko podpisaniu traktatu.

Hindenburg stoi na czele ochotniczej armji niemieckiej, organizowanej na obronę kresów wschodnich: oto właśnie na tych ziemiach, które mają przypaść Polsce, w dniach ostatnich wybuchł niemiecki ruch powstańczy.

Część Wielkopolski, zajęta dotąd przez Niemców: Warmia, Prusy Królewskie i Śląsk Górný zostały ogarnięte powstaniem niemieckim. Ruch ten zwraca się przeciwko rządowi Bauera i nie uznaje podpisania traktatu. Niewątpliwie, jak to dawno przewidywane, zostanie tam utworzone nowe państwo «Ostmark», które się oderwie od Prus i z bronią będzie stało w pogotowiu przeciw Polsce. Wszystko wedle planu.

Wie o wszystkim Foch. Jeszcze przed kilka tygodniami swrcał Polskę uwagę na przygotowania niemieckie i wołał:

Polacy, miejcie się na baczności!

Polska czuwa. Czuwa też i Foch, który udzielił delegacji polskiej w Paryżu zobowiązanie pomocy: na wypadek ataku niemieckiego na Polskę Foch rozpocznie kontratak.

Przeżyjemy dni decydujące.

### Z chwili politycznej.

Donoszą z G. Śląska, iż ludność polska powiatu Kozieleskiego na G. Śląsku doprowadzona do rozpacz przez prowokacyjne zachowywanie się Niemców **chwyliła za oręż.** Wywiązały się krwawe walki.

Siedziba Ligi Narodów ma być Londyn. Tak postanowiła Rada Czterech.

Do Warszawy przybyła japońska misja wojskowa w osobie kapitana M. Yamawaki.

Ukonstytuowany w Pińsku Komitet Rocznicy Unji Lubelskiej wydał w języku polskim i białoruskim odezwę do ludności, nawołującą do uroczystego obchodu w dn. 1-szym lipca 350-letniej rocznicy Unji Lubelskiej.

Z powodu tendencji wrogiej państwu polskiemu zawieszono wychodzące we Lwowie żydowskie pismo sjonistyczne «Tagblatt».

Wobec zaniepokojenia żydostwa w Rosji co do jego przyszłych losów admirał Kołczak przesłał konferencji politycznej w Paryżu komunikat, w którym oświadczył, iż celem jego rządu jest zapewnić wszystkim narodowościom Rosji bez różnicy wiary i pochodzenia całkowitą równość wobec prawa, równość gwarantującą nietykalność osobistą wszystkich obywateli.

Na pograniczu zachodnim wydarzyły się w ostatnich dniach zajścia następujące:

Niemcy wysadili dwa bataljony piechoty koło Herbów. Niewiadomo w jakim celu. W tejże okolicy, zestrzelono samolot niemiecki. Pilota i obserwatora wzięto do niewoli. Ze strony polskiej zarządzone środki zaradcze.

Publicysta «Kur. Warsz.» alarmuje społeczeństwo polskie, iż agitacja żydowska przeciw Polsce w Ameryce Północnej dosięgła już szczytu. Dzien-

zniki amerykańskie, finansowane przez kapitały żydowskie, występują z gotowymi oszczerstwami co rzeziach żydów w Polsce, co pogromach srożących się od Lwowa do Wilna i od Warszawy do Pińska.

Akcja ta ma na celu skompromitowanie Polski w oczach całego świata i prowadzona jest w porozumieniu z Niemcami.

Publicysta «Kur. Warsz.» wskazuje na brak z naszej strony odpowiednio zorganizowanej kontrakcji.

## Odezwa robotników gdańskich.

«Gazeta Gdańska» ogłasza w języku niemieckim nast. odezwę:

Strajk generalny został postanowiony na wypadek, gdyby władze lub wojskowość miały stawiać zbrojny opór.

Decyzję taką powzięli w ubiegłą środę przedstawiciele niemieckich robotników zebrani w Gdańsku. W razie strajku niemieckiego, także robotnicy polscy nie pozostaną na uboczu. Gdyby militarystyka lub biurokracja usiłowały stawić zbrojny opór, także robotnicy polscy rozpoczną natychmiast strajk obronny i równocześnie z robotnikami niemieckimi zaprzestaną pracy w całym Prusach Zachodnich. Także i my nie chcemy już dalszego rozlewu krwi. Dostyc już krwi upłynęło.

Robotnicy polscy, jest was ponad 96,000 zorganizowanych w naszym zjednoczeniu. Jest to wielka potęga, jako tacy musicie popierać niemieckich robotników w tym strajku obronnym. Zwracamy się do was w języku niemieckim dlatego, aby zrozumieć i także niemieccy towarzysze pracy. W dzisiejszej chwili jest to bardzo ważne. Bądźcie gotowi i czekajcie na sygnał do strajku obronnego. Polskie Zjednoczenie Zawodowe.

## Sprawy polskie.

### Nietykalność posłów sejmowych.

Wszystkie wydziały karne Sądu okręgowego, sędziowie pokoju, sędziowie śledczy otrzymali świeżo do wiadomości i stosowania odpis motywów do ustawy o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego.

### Szkoły policyjne.

Inspekcja szkół policyjnych przy min. spr. wewn. otwierając szkoły policyjne w Warszawie i Lublinie, przyjmuje oficerów i podoficerów: na na instruktorów maszyn, na podoficerów funkcyjnych (mundurowych, broń, prowiantowych, rachunkowych, kancelaryjnych i t. p.), na instruktorów do wykładu przepisów służbowych, kancelaryjnych, służby śledczej, daktyloskopji, inwigilacji, fotografii, tresury psów policyjnych i do jazdy konnej.

Oficerowie otrzymają, zależnie od funkcji, miesięcznie od 945—1275 mk., podoficerowie od 394 — 690 mk. Podania pisane własnoręcznie i uzupełnione metryką, życiorysem świadectwem zdrowia, świadectwem niestanowionej służby, fotografią i wskazaniem funkcji, jaką kandydat chce objąć, należy wnieść do dnia 15 lipca r. b. do inspekcji szkół policyjnych przy min. spraw wewn. (Warszawa, Nowy Świat. 69).

### Spis mieszkań w Warszawie.

Min. Spraw. Wewn., w porozumieniu z Min. Zdrowia Publicznego i z Min. Robót Publicznych oraz z Mag. m. st. Warszawy, zarządziło dokonanie w czasie między 25 czerwca a 5 lipca r. b., spisu mieszkań w Warszawie, w celu zbadania stosunków i potrzeb mieszkaniowych stolicy.

### Niemcy w polskich fabrykach.

Na ostatnim zebraniu Stow. majstrów fabrycznych w Łodzi omawiano sprawę poddanych niemieckich majstrów fabrycznych, ubiegających się o posady w fabrykach łódzkich.

Uznano za konieczne wysłać do inspekcji fabrycznej memoriał, w celu wyrażenia protestu przeciw przyjmowaniu przez tutejszych fabrykantów na posady poddanych niemieckich.

### Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Na kopalni «Jerzy» Tow. Sosn. wybuchł strajk. Powodem są kwestje walutowe przy wypłatach. Strajk ma charakter czarnego strajku. Urzędnicy nawet doglądają pomp.

### Dar z Ameryki.

Tow. śpiewackie «Harmonja» (Polish Singing Society) w Nowym Jorku przesłało rządowi polskiemu na użytek armji z ambulansu samochodowego, których uroczyste poświęcenie, przy udziale tysiącznej Polonii z New Yorku i okolicy odbyło się w zbrojowni 69-go pułku. W dniu poświęcenia spisany został akt, który w krótkim czasie przesłany będzie rządowi polskiemu z prośbą o przechowanie go w archiwach polskich, «Ojczyźnie na chwałę, a potomności i wychodźstw na wieczystą pamiątkę».

### Śmierć polskiego przemysłowca.

W Krakowie zmarł Edmund Zieleniewski, jeden z najwybitniejszych pionierów przemysłu polskiego. Był on generałem dyrektorem fabryk maszyn i wagonów w Krakowie, Sanoku i Lwowie pod firmą «Zieleniewski Towarzystwo akcyjne». Brał żywy udział w życiu politycznym i publicznym. Od r. 1907 piastował mandat poselski do wiedeńskiej Rady państwa z Krakowa. W Kole polskiem w Wiedniu był wiceprezesem oraz prezesem grupy demokratycznej. Po upadku Austrii był szefem wydziału przemysłowo-handlowego w Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

### „ch“ przyjaciele.

Urząd likwidacyjny przy Radzie Ministrów, wertykując dokumenty pozostałe po wyjeździe Niemców, natrafił na ślad działalności całego szeregu aferzystów — pośredników warszawskich, którzy stale dostarczali b. naszemu opiekunowi Beselerowi, jako przedstawicielowi zarządu cywilnego, w dupliktach złotych, srebra i kosztowności.

Pośrednicy, w liczbie 110 cju, przeważnie zamożni żydzi — kupcy, jak naprz. Korngold właściciel sklepu jubilerskiego, Szapiro, Seman i inni, jak świadczą kwitując, dostarczyli złota za 25 milionów, srebra 50,000 fantów i różnych kosztowności za kilkadziesiąt milionów marek.

Poza tem Niemcy zebrali przy pomocy innych pośredników-agitatorów kilkadziesiąt milionów marek w złocie za przepustki.

Podobno w tych dniach ma być ogłoszona lista panów pośredników, którzy tak gorliwie pracowali dla pomnożenia majątku Niemców.

Ile musieli przy tem zarobić pośrednicy, świadczy fakt, że ci sami pośrednicy sabyli niemieckich pożyczek państwowych za kilka milionów marek.

Donosi o tem «Kurjer Poranny».

## Z prowincji.

\*\*\* Z Kowna. (Koresp. własna). W dn. 16—18 czerwca odbyły się egzaminy wstępne do polskiej 7-10 klasowej szkoły średniej w Kownie. Szkoła ta istnieje li tylko z ofiarności społeczeństwa polskiego, bez

żadnej pomocy ze strony rządu litewskiego. W listopadzie roku ubiegłego Kowieńskie Polskie Tow. Oświatowe zaapelowało do rodaków gorącą prośbą o poparcie materialne zakładanej wówczas szkoły. Trudności komunikacyjne stały na przeszkodzie obfitszemu napływowi ofiar z prowincji. Tem nie mniej wszakże szkoła przetrwała już rok pierwszy i oto zaczyna rok drugi swego istnienia przy ul. Nowej № 12.

Podajemy tu listę osób, które dotychczas złożyły na ten cel kwoty większe; z pow. Rosieńskiego na ręce ks. prał. Pacewicza ofiara zbiorowa — 700 mk., ze Żmudzi zbiorowo — 300 mk. Waclaw Baehr — 200 mk., Zygmuntowstwo hr. Kossakowscy z Żejm — 200 mk., L. hr. Kossakowka z Marciszek — 200 mk., Franciszek i Ludwika Kończowie — 200 mk., Ludwika Nielawicka — 200 mk., Czerwiński — 200 mk. i t. d.

Od 1 kwietnia do 1 czerwca r. b. w Biurze Pracy zarejestrowało się 1368 osób różnych zawodów.

W d. 11 czerwca w sali Tyłmanasa odbyło się walne zgromadzenie członków stow. spożywczego «Samopomoc», zawieszono od początku wojny.

Wznowiona kooperatywa, której udział wynosi 20 mk., obecnie przeszła pod opiekę wybornie rozwijającego się Polskiego Stronnictwa Robotniczego, którego też członkowie prawie wyłącznie zostali powołani w skład nowego zarządu: prezesem został p. Błażewicz, skarbnikiem — Lewandowski, sekretarzem — Wolejsso, gospodarzami sklepu — Wobolewicz i Mickiewicz, nadto do Rady Nadzorczej weszli pp. Chmielewski, J. Szczęsno i Sayduk.

Nowemu zarządowi polecono dokonać zmiany przestarzałego statutu.

Polskie T-wo Muzyczno-Dramatyczne «Lutnia», wszelkich sił dokłada, by w trudnych dla społeczeństwa polskiego w Kownie w chwili obecnej warunkach, dać mu chwilę przyjemnej rozrywki.

Od osoby, która przed paru dniami przyjechała z Kowna do Wilna, dowiadujemy się, że władze litewskie niedawno uwolniły z więzienia kowieńskiego, większość aresztowanych Polaków.

Wypuszczeni więc zostali m. in. Marja Micewiczówna, przełożona średniej szkoły polskiej w Kownie, z pozabawieniem prawa pobytu w Kownie i pow. kowieńskim; Wincenty Kogniewicki, weterynarz, będący na służbie litewskiego minist. spraw wewnętrznych, po zlikwidowaniu w ciągu 48 godzin wszystkich spraw urzędowych został internowany w majątku swoim w pow. kowieńskim i oddany pod dozór policji; Władysław Wielohorski został również internowany w maj. Bolcze w pow. Rosieńskim.

Ostatnio wydany został zakaz przywożenia wszelkich druków w językach obcych z miejscowości zajętych przez wojska nieprzyjacielskie. Cała prasa niemiecka, nie wyłączając najskrajniejszej, ma w Kownie i Kowieńszczyźnie debic bez zastrzeżeń. R. D.

\*\*\* Boruny (pow. Oszmiański). Koresp. wł.

W Borunach dzięki staraniom i energii proboszcza miejscowego ks. St. Mikulskiego, utworzono w b. m. sklep spółdzielczy (kooperatywa). Pomimo trudnych warunków kooperatywa rozwija się pomyślnie. W chwili obecnej liczy do 3,000 członków.

Dla uczczenia pamięci znanego pisarza Ignacego Chodźki, który się uczył w szkole Boruńskiej O. Bazyljanów, kooperatywa ta została nazwaną «Chodźka-Boruny». Przy koope-

ratywie ma powstać niebawem dom ludowy z czytelnią p. n. «Pustelnia». Przy domu ludowym ma być utworzona biblioteka imienia poety A. E. Odyńca, który się także uczył w b. szkole Boruńskiej. Biblioteka będzie zasiloną przeważnie z księgozbioru niedawno zmarłego ś. p. Jana Odyńca, synowca poety. Jesienią r. b. ma być otwartą niższa szkoła rolnicza. Instytucje powyższe istnienie zawdzięczają głównie energii i wytrwałości działaczy miejscowych: wyżej wspomnianego ks. St. Mikulskiego i p. Pawła Odyńca, synowca znanego poety.

Rudziszki (pow. Trocki, kor. własna).

Dzięki utworzeniu w naszej okolicy ośrodka administracyjnego (gminy) życie społeczne zaczyna się powoli budzić z odrętwienia, w jakie pogrążyła nas wojna. Posiadamy nawet zorganizowany własny teatr miejski, w którym odbywają się perjodycznie przedstawienia amatorskie. Wystawiamy przeważnie jednoaktówki, które cieszą się ogromnym powodzeniem, oprócz tego w sali teatralnej urządzane są również wieczorki wokalnemuzyczne. Ludność gminy, za wyjątkiem potomków Jankiela, stanowią Polacy. Jako placówka oświatowa istniała dotychczas szkoła 1-no klasowa, która wskutek warunków zewnętrznych nie mogła rozwijać się należycie.

Obecnie mamy nadzieję, iż z rozpoczęciem roku szkolnego szkoła ta zostanie otwarta, po uprzednim przekształceniu jej na szkołę 2-klasową.

Zaznaczyć należy, iż Niemcy w czasie swego pobytu otaczali specjalną opieką szkołki i ochronki litewskie. W Rudziszkach istniała właśnie jedna taka ochrona litewska. Po wyjściu jednak Niemców musiała ona umrzeć śmiercią naturalną, z braku odpowiedniego elementu, któryby do niej uczęszczał.

Zacząto też w ostatnich czasach krzątać się u nas około otwarcia sklepu na zasadach spółdzielczych. Projektowane jest również utworzenie Tow. Wzajemnego Kredytu.

H

## TELEGRAMY.

### Postanowienie podpisania warunków.

BERLIN 24-go czerwca. (P.A.T.)—«Vossische Zeitung» donosi z Wejmaru: Gabinet postanowił wczoraj po południu podpisać warunki pokoju bez ponownego zwracania się do zgromadzenia narodowego o pełnomocnictwa. W myśl wyrażonej przez wszystkie stronnictwa zgody, nie będzie przeciw temu waleśiony protest. **Prezes zgromadzenia narodowego Fehrenbach, wskazał położenie bez wyjścia, które zmusza Niemcy do takiej decyzji.**

### Ceremonia podpisania traktatu.

LUGDUN 23-go czerwca. (P.T.A.)—«Journal des Debats» donosi, iż w poniedziałek rano odbyło się posiedzenie komisji, która się zajmuje urządzaniem w pałacu wersalskim, w przewidywanym ceremonii podpisania traktatu, oraz organizacją służby bezpieczeństwa podczas ceremonii.

Pułkownik Henry, szef misji wojskowej francuskiej, doręczył sekretarzowi konferencji pokojowej dwie krótkie noty Haniela.

### Napad Niemców na Polskę.

WARSZAWA 24-go czerwca. (P. A. T.) — W nocy, z dnia 23 na 24 czerwca, oddziały niemieckie w okolicy szeregu miejscowości pogranicznych Śląska Górnego i Polski, mianowicie pod Rudalkiem Małym, Radłami, Kuźnicą Nową i Pod-

**łętem Szlacheckim wykonali szereg napadów, prawdopodobnie w celu aprowokowania powstania na Górnym Śląsku.**

**Napady, wspomagane przez artylerję, wszędzie były odparte.**

Na Wieruszów uderzył większy oddział niemiecki. Artylerja niemiecka zapaliła miasto.

Polskie oddziały odparły atak. Niemcy ponieśli większe straty.

Ze strony polskiej jeden lekko i jeden ciężko ranny.

**WŁOCŁAWEK 24-go czerwca (P. A. T.)** — Wczoraj krążyły samoloty niemieckie nad Aleksandrowem Kujawskim (Pogranicznym) i Lubiczew, przyczem **Lubicz ostrzeżliwano z karabinów maszynowych.**

**KALISZ 24-go czerwca (P.A.T.)** — Nad Śląską i Koninem wczoraj po południu i dziś rano krążyło 8 samolotów niemieckich.

**Wkroczenie Francuzów do Frankfurtu.**

**PRAGA 24.6 (P.A.T.)** Cz. B. pr. donosi z Frankfurtu: Wczoraj po południu pierwsze oddziały francuskie wkroczyły do Frankfurtu n. Menem.

Oddziały były zaopatrzone w znaczną ilość wielkich dział. Pobyt wojska francuskiego w mieście nie trwał długo, bo po kilku godzinach na dany rozkaz Francuzi ustąpili z Frankfurtu.

**Przesilenie w Prusiech.**

**TORUŃ 24-go czerwca. (PAT.)** — «Berliner Tageblatt» zamieszcza następujące wyrażenia pruskiego ministra sprawiedliwości Heinego:

Jako minister pruski nie mogę zgodzić się na układ, który, według mnie, oznacza koniec Prus. Przewidywałem wielkie trudności, tkwiące w sytuacji i przepowiedziałem je, składając wobec komisji rządu Rzeszy i rządu pruskiego oświadczenia w sprawie Górnego Śląska, Tylży, Królewca i Gdańska. Nikt na świecie nie zmusi mnie do oddania głosu za tym układem pokojowym.

Prawdopodobnie przesilenie, wywołane sprawą podpisania traktatu, obejmie także gabinet pruski. Heine ustąpi, to prawie pewne.

**Ustąpienie Noskego.**

**BERLIN 24-go czerwca. (PAT.)** — «Vossische Zeitung» donosi o ewentualnym ustąpieniu Noskego z tego powodu, że oficerowie korpusu strzeleckiego zapowiedzieli masowe wystąpienie w razie podpisania traktatu bez zastrzeżeń. Jako następcę Noskego na stanowisko ministra obrony narodowej wymieniają komisarza kresów wschodnich, Winniga.

**Nowy parlament niemiecki.**

**BERLIN 24-go czerwca. (PAT.)** — «Börsen-Couriers» zapowiada rozwiązanie niemieckiego zgromadzenia narodowego. Rozpisanie nowych wyborów do parlamentu pomniejszych Niemiec będzie jednak możliwe jedynie wtedy, gdy obecny gabinet ustąpi.

**Sejm o wypadkach w Galicji Wschodniej.**

**WARSZAWA 25-go czerwca.** — Ostatnie wypadki w Galicji Wschodniej były przedmiotem ożywionej dyskusji w Sejmie.

W sprawie tej zgłoszono kilka nagłych wniosków, niektóre z nich Izba uchwiliła i przelała do rozpatrzenia komisji wojakowej.

Wniosek posła Daszyńskiego i tow., w którym wypadki w Galicji uświadczano przedstawiciele jako wynik akcji szowinistów polskich, Izba odrzuciła.

**Nuncjusz papieski w Kaliszu.**

**KALISZ 25 czerwca.** W tych dniach bawił w Kaliszu nuncjusz papieski mgr. Ratti. Przyjazd był związany z uroczystością otwarcia po pięćdziesiąt lat kościoła Reformackiego, spalonego przez Niemców w 1914 r. Wraz z nuncjuszem przybył biskup sufragana diecezji kujawsko-kaliskiej ks. Owczarek. Miasto było udekorowane flagami o barwach polskich i papieskich. Po cichej mszy, którą celebrował biskup Owczarek, odbyło się uroczyste przeniesienie do kościoła Reformackiego obrazów św. Józefa i N. M. Panny, które przechowywano w kościele św. Mikołaja.

W pochodzie brało udział wojsko, skauci, delegacje miejscowych organizacji i stowarzyszeń, cecky i t. d., sumę celebrował mgr. Ratti.

**Na pokutę do klasztoru.**

**WIEDEŃ 24.VI. (KP.)** Pisma donoszą z Bukaresztu:

Jak donosi biuro korespondencyjne «Dacia» Wasyl Habsburg, który za antydynastyczną propagandę aresztowany był na Bukowinie, przywieziony został pod eskortą do Bukaresztu. Internowano go następnie w pewnym klasztorze w pobliżu Bukaresztu.

**Akademicy w niewoli ukraińskiej.**

«Kurier Polski» pisze: «Wiadomość o wzięciu do niewoli przez Ukraińców w Czortkowie całego batalionu Legji Akademickiej, musiała wywrzeć niesmiernie bolesne wrażenie. W batalionie tym służy młodzież uniwersytecka — najlepsza część młodzieży polskiej, wykształcona, gorąca, ta, która na pierwsze wezwanie ruciła wyższe uczelnie i stanęła pod broń. W ostatnich miesiącach pewna liczba akademików została wycofana z 36-go pułku, którego częścią składową był ów batalion. Zostało ich jednak podobno w szeregach stu kilkudziesięciu.

Obecnie znaleźli się w ręku najokropniejszego z wrogów. Dreszcz zgrozy wstrząsa na myśl, na jakie cierpienia narażony być może ów najpiękniejszy kwiat młodzieży polskiej.»

**KRONIKA**

Dziś: Najśw. Serca Jezusa.  
Jutra: Leona II.  
Pojutrze: Św. Ap. Piotra i Pawła.  
Wschód słońca — o g. 3 m. 28.  
Zachód słońca — o g. 8 m. 28.

**Z WILNA.**

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

— Dziś w kościele św. Katarzyny wolało całego dnia trwać będzie wystawienie Najśw. Sakramentu. Msza uroczysta o g. 10-ej i nieśpory o g. 4-ej.

— **Z Komitetu obrony Kresów Wschodnich.** Wobec uruchomienia w mieście naszym oddziału K. O. K. zaszanujmy należy społeczeństwo nasze z programem prac oraz zarysem dotychczasowej działalności tej instytucji, mającej tak doniosłe znaczenie.

W miarę, jak tworzenie się sił zbrojnych na froncie wschodnim zataczało coraz większe kręgi, wzrastał też i zakres pomocy, jakiej żądały od K. O. K. władze państwowe. Starając się najlepiej i najrychlej zadośćuczynić tym zapotrzebowaniom, Komitet dążył do ześrodkowania wszystkich wysiłków ku zasadnicznemu swemu celowi — pomocy władzom państwowym w tworzeniu siły zbrojnej na wschodzie. K. O. K. jest więc organem wysiłku społecznego, mającego na

celu okazywanie pomocy władzom: 1) wojskowym przy formowaniu i zaopatrywaniu oddziałów wojskowych na froncie wschodnim, 2) cywilnym — przy zaopatrywaniu ludności miejscowej na terenach przez Wojska Polskie, oraz 3) nadto roztacza opiekę nad żołnierzem polskim na froncie wschodnim.

Z powyższego wynika, że wszystkie oddziały polskie broniące Kresów Wschodnich, mają prawo do opieki i pomocy K. O. K.

Komitet Obrony Kresów nie uznaje swych zadań za wygasłe dopóki władze państwa Polskiego usług jego potrzebować będą. W miarę rozwoju działalności K. O. K. okazała się potrzeba utworzenia przy nim poszczególnych wydziałów obejmujących różne specjalne zakresy K. O. K. Ostatnio — istnieją przy Komitecie 4-y wydziały: 1) zaopatrywania i aprowizacji, 2) opieki nad żołnierzem, 3) sanitarny i 4) finansowy.

Wydział zaopatrywania i sprowizacji ma na celu udzielenie pomocy intendenturze w aprowizacji i dostarczaniu wszelkich artykułów ekwipunku wojennego.

Działalność swą wydział rozpoczął w czasie braku wszelkich artykułów w kraju i kompletnej stagnacji przemysłowej, w warunkach więc nad wyraz trudnych i niekorzystnych.

Działalność wydziału opieki nad żołnierzem polegała głównie na 1) zakładaniu i prowadzeniu gospod. żołnierskich, 2) urządzaniu przy gospodach bibliotek i czytelni, 3) bezpłatnym rozdawaniem żołnierzom pism i broszur, 4) kolportażu pism na tereny zajęte przez Wojska Polskie, 5) urządzaniu kłęgarni polowych, 6) urządzaniu dla żołnierzy odczytów, oraz przedstawianiu kinematograficznych, oraz urządzaniu i prowadzeniu kautyn żołnierskich.

Przed kilkoma dniami wydział K. O. K. został uruchomiony w Wilnie i mieści się przy ul. Marii Magdaleny № 2.

Narazie funkcjonują: 1) składnica dla zaopatrywania sklepów wojskowych K. O. K. i wojska. Składnica czynna jest codziennie od 9 — 3 po poł., prócz dni świątecznych. 2) Sklep № 20 — dla zaopatrywania w produkty i niezbędne przedmioty życia codziennego osób, pracujących w instytucjach i urzędach cywilnych, mających jednak związek z armją. Sklep czynny jest codziennie od 9 — 1 i 3 — 6 w. z wyjątkiem niedziel i poniedziałków.

Prócz tego od kilku tygodni funkcjonują dwa sklepy dla żołnierzy № 13 przy ul. św. Jerskiej № 22 i № 17 — na dworcu kolejowym.

Kierownictwo ogólne wileńskiego okręgu K. O. K., oraz przedstawicielstw w sprawach dotyczących jak dostaw dla wojska, tak i dla miejscowej ludności — spoczywa w rękach p. Ksawerego Zubowicza, znanego działacza na niwie społecznej.

Biuro jego mieści się przy ulicy Marii Magdaleny № 2. Przyjęcia interesantów odbywają się codziennie od 12 — 2 po poł. z wyjątkiem dni świątecznych.

Współpracownik nasz miał sposobność bliższego zaznajomienia się z działalnością wileńskiego wydziału K. O. K.

We wszystkich działach panuje wzorowa organizacja, ład i porządek, godne naśladowania.

— **Dwie misje amerykańskie.** Obecnie bawią w Wilnie dwie delegacje amerykańskie. Na czele pierwszej stoi kapitan Robert Newton Kunz, reprezentujący chrześcijańską amerykańską administrację ratunkową A. R. A. (American Relief Administration).

Na czele drugiej stoi porucznik Leoa Gerstensang, reprezentujący żydowski polączony komitet rozdawniczy J. D. C. (Joint Distribution Committee).

Obydwie misje działają zupełnie niezależnie i samodzielnie.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego,** który się dotąd mieścił przy ul. św. Jerskiej pod № 36 zo-

staje przeniesiony (z wyjątkiem zarządu dóbr państwowych) na ul. św. Jerską № 13.

Z powodu przeprowadzki — biura w dniu dzisiejszym czynne nie będą.

Jutro 28-go bm. wszystkie urzędy będą funkcjonować normalnie od rana.

— **Zebrańia Polskiego Związku Kresowego** odbędzie się jutro, 28 bm. o g. 5-ej po poł. w «Klubie Polek» (Wileńska № 16).

Porządek dnia: 1) sprawozdanie z funduszów związku, 2) dalszy ciąg omawiania zasad związku obrony mieśia Polaków poszkodowanych na terytorjum byłego cesarstwa rosyjskiego, 3) wolne wnioski.

— W niedzielę 29-go bm., o g. 6-ej w., w sali teatralnej Ligi Robotniczej (Kazimierzowski № 7) odbędzie się zebrańie członków-delegatów Ligi. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Prezesem Rady Opiekuńczej Okręgowej Wileńskiej** na miejsce ustępującego Sergjusza Łopacińskiego został dr. Witold Kopceć.

— **Kwesta.** Wszystkie panie, które brały udział w kwestie niedzielnej, urządzonej przez «Koło Polek» na rodzinny żołnierski, uprzejmie proszone są o zgłoszenie się do swych pań cyrkulowych dla dokonania kwesty w niedzielę 29-go bm.

Panie, które zechcą objąć cyrkuły dla dokonania kwesty niedzielnej proszone są o przybycie dziś o 4-ej po poł. do Klubu «Koła Polek» po skarbenki i tarcze.

— **„Polityka Polski w chwili bieżącej».** Jutro, 28-go bm. w Sali Miejskiej (Wielka № 10) p. Lubicz-Zahorski wygłosi pod tytułem powyższym odczyt. Ceny biletów od 50 ten. do 5 mk. Dochód z odczytu prelegent przeznaczą na zapomogę dla rodzin ochotników w wojsku polskim.

— **Czarna rozpacz na czarnej giełdzie.** W związku z wiadomością o zgodzie Niemców na podpisanie warunków pokojowych wśród warszawskich paskarzy wszelkiego rodzaju nastąpiło wielkie zaniepokojenie.

Pisma warszawskie donoszą, iż manufaktura spadła onegdaj o 100 proc. Należy się spodziewać, iż filje czarnej giełdy warszawskiej, graniczące na Litwie, będą zmuszone niebawem iść za przykładem swej centrali i dni wileńskiego paskarstwa wkrótce również się skończą.

— **Kartofle.** Ponieważ w obecnej porze roku kartofle, zwłaszcza po ich długotrwałym przetransportowaniu z odległych stron i kilkakrotnym przeladowywaniu, nie mogą długo być przechowywane w składach i sklepach miejskich, Sekcja żywnościowa Zarządu Miejskiego wzywa ludność, aby w swoim własnym interesie pospieszyła z utrzymaniem z odpowiednich sklepów rozdzielczych kartofli, wydawanych jej na karty żywnościowe.

Byłoby do życzenia, aby wszyscy postarali się wykupić wspomniane kartofle jeszcze w bieżącym tygodniu, gdyż spóźniającym się może takowych zabraknąć.

— **Teatr Polski.** Jutro, w sobotę teatr polski wystawi arcyważną krotkość «Siostra Helena», cieszącą się dużym powodzeniem na scenach polskich — Reżyseruje J. Strycharski.

Rozątek o godz. 7 m. 30 wiecz. Kasa czynna jest codziennie II—II i 5—7 g. wiecz.

— **Nazwisko hr. I. Halka Ledóchowskiego** znane jest Wilnianom. Temu wielkiemu miłośnikowi poważnej muzyki zawdzięczamy niejedną chwilę zapomnienia twardej rzeczywistości w męczącym okresie okupacji niemieckiej. Organizowane przez niego od lat trzech perijodycznie koncerty kameralne — ta, według zdania wielu melomanów, najsympatyczniejsza forma zespołu instrumentalnego — przy współudziale wykwalifikowanych miejscowych sił artystycznych miały, poza szczerzeniem zamiłowania do muzyki w ogólności i zadania kształcące, ponieważ organizator zabierał się do pracy z pewnym z góry określonym planem. Ktośkolwiek uczęszczał stałe na koncerty kameralne w sali Lutni niewątpliwie zauważył pewną ich myśl przewodnią np. zaznajamianie słuchacza z pewną grupą kompozytorów danego narodu lub okresu. Mieliśmy więc koncerty klasy-

ków, romantyków, modernistów; mieliśmy wieczory Haydna, Bacha, Mozarta, Bethovena i Schumana, wieczory Chopina i Moniuszki; Schuberta, pieśniarzy skandynawskich i kompozytorów rosyjskich. Sądzimy, że wielu miłośników poważnej muzyki podąży dziś do Lutni na rozpoczynający się cykl kameralnych koncertów organizowanych przez hr. Ledóchowskiego, zwłaszcza że jedna trzecia dochodu z koncertu przeznaczona jest na tak sympatyczny cel, jak wojsko polskie a mianowicie: Bataljon Uzupełnień Lit. Biał. Dywizji Strzelców. Usłyszymy dzisiaj utwory klasycznego Mozarta, oraz romantyków niemieckiej muzyki Schumana i Mendelschona. Bilety nabywać można w kasie „Lutnia” 11—1 i od 5—7 w. O. P.

mleka, z Kolonii Kolejowej od p. Fr. Grodzia 10 kw. mleka i 15 jaj.  
21/vi Ze wsi Góry Bernardyńsk. paraf. 27 kw. mleka.

**WIADOMOSCI URZĘDOWE**

**PRZEPISY**

**o głosowaniu przy wyborach do Tymczasowej Rady Miejskiej miasta Wilna.**

1) Głosowanie odbywać się będzie przy pomocy kart wyborczych, na których będą oznaczone tylko numery list. Karty te będą drukowane kosztem komitetów, które złożyły listy pod kontrolą komisji wyborczej na jednostajnym papierze i jednostajnego formatu.

2) Agenci komitetów partyjnych będą mogli rozdawać listy kandydatów i karty wyborcze poza lokalem biur wyborczych. W samym lokalu biura wyborczego i w pobliżu takowego wszelka agitacja wyborcza nie będzie dopuszczoną.

3) W dniu, oznaczonym dla wyborów wyborcy winni się stawić w lokalu biura wyborczego tego cyrkułu, na listę wyborców, którego zostali wpisani, przynosząc ze sobą kartę wyborczą.

4) Przez cały czas głosowania i obliczania głosów mogą być obecni w lokalu biura wyborczego oprócz personelu biura, jedynie członkowie komisji wyborczej i pełnomocnicy komitetów, które złożyły listy kandydatów

5) Urna wyborcza winna być opróżniona i zamknięta przed rozpoczęciem głosowania i przed jego zakończeniem otwierana być nie może. Głosowanie odbywać się będzie od godziny 8-ej rano do godziny 9-ej wieczorem.

6) Wyborca stanie przed biuram wyborczym i, o ile nie jest znany osobliście członkom biura, przedstawi paszport lub inną legitymację.

Po sprawdzeniu tożsamości otrzyma kopertę, oznaczoną pieczęcią urzędową, włoży do niej kartę wyborczą i po zaklejeniu koperty, wręczy ją przewodniczącemu, który wrzuci kopertę do urny; wtedy wyborca opuści lokal wyborczy. O podaniu głosu przez wyborcę będzie czyniona adnotacja na liście wyborczej.

8) Karty bez koperty, oraz koperty niezaklejone, nieoznaczone pieczęcią urzędową lub oznaczone po za nią innym jakimś znakiem — nie zostaną przyjęte.

9) Po upływie godziny 9-ej winni być dopuszczeni do głosowania je-

dynie wyborcy, którzy już się znajdują w lokalu biura wyborczego.

10) Po zakończeniu głosowania przewodniczący obliczy koperty, złożone do urny oraz liczbę wyborców, którzy podali głosy, podług adnotacji na liście wyborców.

11) Biuro wyborcze obliczy ilość głosów, podanych na każdą listę. Karty wyborcze inne, niż wymienione w art. I, albo włożone do koperty bez pieczęci urzędowej, lub oznaczonej po za nią innym jakimś znakiem, albo niezaklejonej, uważane są za nieważne. Jeżeli w jednej kopercie okaże się więcej, niż jedna karta z różnymi numerami, to wszystkie będą uważane za nieważne. Jeżeli zaś w jednej kopercie okaże się więcej, niż jedna karta z jednakowym numerem, to jedna tylko z nich będzie uznana ważną. Karty nieważne zostaną wraz z odpowiednimi kopertami ponumerowane osobno, z oznaczeniem w protokole przyczyn ich nieważności.

12) Po opieczętowaniu powiązanych w paczki podług numerów kart wyborczych i osobno kart nieważnych wraz z kopertami, przewodniczący biura wręczy takowe niezwłocznie wraz z protokołem prezesowi komisji wyborczej.

13) Komisja wyborcza nazajutrz po głosowaniu przystąpi do zsumowania głosów, podanych na każdą listę we wszystkich biurach wyborczych i do określenia wybranych kandydatów.

14) Liczba wszystkich podanych głosów podzielona przez 50 da dzielnik wyborczy. Liczba głosów, podanych na każdą listę, podzielona przez dzielnik wyborczy, da liczbę wybranych z każdej listy radnych, przytem pozostała reszta przewyższająca połowę dzielnika wyborczego, będzie uważana za jedność. Za wybranych z każdej listy uważani będą kandydaci, najpierw umieszczeni na liście w porządku numerów.

15) Jeżeli ta sama osoba zostanie wybrana z dwu lub więcej list, to będzie ona uznana z tej listy, która otrzymała większą liczbę głosów, a z innych list będą wybrane następnie podług numeru osoby.

16) Jeżeli w powyższy sposób nie zostanie wybrana potrzebną liczbą radnych, to komisja przystąpi do obliczenia reszty głosów z list zblokowanych. Reszty te dla każdego bloku zostaną dodane i, o ile otrzymana suma przewyższać będzie połowę dzielnika wyborczego, to na każdy blok wypadnie jeden jeszcze wybrany radny. Wybrany oznacza się w porządku numerów z tej listy, na którą podana była największa reszta głosów.

17) Jeżeli w ten sposób zostanie wybrana większa, niż potrzeba, liczba radnych, to ci z wybranych, na których wypadła najmniejsza liczba głosów, po jednym ostatnim z każdej listy, — odpadają. Jeżeli się okaże wybranych mniej, niż potrzeba, to brakująca liczba radnych zostaje wybrana z list, które otrzymały największą liczbę głosów, po jednym z każdej listy.

18) Lista wybranych radnych winna być podana przez komisję wyborczą do wiadomości publicznej z oznaczeniem głosów, podanych na każdą listę.

19) Skargi na nieprawidłowe dokonanie wyborów mogą być podane przez każdego wyborcę i przez prokuratorę w terminie dwu tygodni od dnia wyborów do komisji wyborczej. Rozstrzygać będzie Rada Miejska.

20) Wybór może być unieważniony:

- 1) jeżeli wybrany utracił prawo do wybieralności;
- 2) jeżeli wybory były skutkiem przemocy, przekupstwa, lub podstępny;
- 3) jeżeli przy wyborach pogwałcone zostały istotnie przepisy ordynacji wyborczej.

21) W razie unieważnienia wyboru kandydata zrzeczenia się z jego strony lub je, o śmierci, Rada Miejska powoła na jego miejsce następnego z kolei kandydata z tej samej listy.

Nr 7, 20 czerwca 1919 r.  
Komisarz Okręgu Wileńskiego  
K. Niedziałkowski.  
Za zgodność Naczelnik Kancelarii  
M. Dziewicki.

**Kupujmy Polską Pożyczkę Państwową.**

**Handel przemysł i finanse.**

**Z polskiej krajowej Kasy pożyczkowej.**

Polska agencja telegraficzna donosi:  
Dn. 4-go b. m. wpłynęło do polskiej krajowej Kasy pożyczkowej: 70,000 karbowanów, 1,389,000 grzywien oraz u 6 proc. biletach skarbowych ukraińskich (z kuponami płatnymi 1-go lipca r. b.) 200,000 grzywien, wreszcie kuponami od biletów skarbowych ukraińskich, płatnymi 2-go stycznia r. b., 21,600 grzywien. Pieczęcie te złożył na ręce prezesa ministrów Paderewskiego 1-szy pułk oficerów kochewickich.

**OFIARY**

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Wojsko Polskie.  
T. i B. Maślankówny 6 mk., Bezimiennie 24 mr. (ost), B. I. 100 mr. (ost), ze wsi Góry Bernardyńskiej parafii 200 mr. (ros.), Ostrowska paraf. 467 mr., z okolicy Muśnik 100 rb. (carsk.), Racheła Racan i z r. elitka 15 rb. (c), zwrot za bilety p. por. St. 6 mr. (ost), ku uczczeniu dnia Imienia Ks. Jana Jaśkiewicza chór Koła Eucharystycznego 17. 50 (cars.), do rozporządzenia rotm. J. Dąbrowskiego otrzymane od Lutni za udział w sztuce Zapolskiej—Wandzia Stanisławska 40 rb.

Na sztandar Im. Maj. Dąbrowskiego.

T. i B. Maślankówny 2 rb.

Na szkolnictwo polskie.

B. i J. 100 mr. (ost).

Na polski Czerwony Krzyż.

Zebrane na wieczorze polskim w Giedrojach 156 rb. Z powodu Jubileuszu Kapłańskiego Ks. St. Maciejewicza i Ks. J. Uszyły—Ks. B. Korá 10 mr.

Dla najbardziej potrzebujących.

Bezimiennie 10 rb. (ros).

Do rozporządzenia Ks. D-ra Władysława Araszkiewicza w dniu Imienia.

Ku uczczeniu jego żońnej pracy na polu społecznym i oświaty w dowód szacunku i uznania składają: personel nauczycielski i przyjaciele;  
P. Malinowska 3 m., p. Romanowska 3 m., p. Bylińska 3 m., p. Łobza 3 m., p. Głeryng 3 m., p. Kulicka 3 m., p. Maluszewiczówna 5 m., p. Sobolewska 1 m., p. Medekszyzna 3 m., Dłużewska E. 3 m., p. Dłużewski M. 3 m.

— Żywność dla chorych i ran-nych żołnierzy w szpitalach dostarczona do „Centrali dokarmiania“ (Sw. Jerska 19 m. 2).

17/vi Ze wsi Góry 35 kw. mleka 18 jaj, z okolic Niemieża 40 kw. mleka 20 jaj, z Rudomińskiej parafii 8 wiader mleka i 40 jaj, z Polukni parafii 32 kw. mleka, z Bołtu-Łaboc 3 kw. mleka, Misiewicz Stanisław z Jerozolimki 1 1/2 f. masła, Satkiewicz Romuald z Jerozolimki 2 f. masła.

18/vi Z Rybiszek Ostrobr. paraf. 14 kw. mleka i 11 jaj, ze Szkodiszek Rudomińsk. paraf. 3 wiadra mleka i 38 jaj, ze wsi Ogrodniki Rudomińsk. paraf. 11 kw. mleka, z m. Kamionka p. Renigerowej 56 kw. mleka.

19/vi Z Wilczej Łapy od pp. Jachowiczów 23 kw. mleka, z Miedzikoli od p. Anny Romancykowej 4 kw. mleka.  
20/vi Od Jana Budrewicza z Bojar 6 kw.

**KINEMATOGRAF**  
**Helios** 1) **Angielskie tanki**  
największy postrach Niemców. Wynalazek zdumiewający świat cały. Opisać trudno—trzeba koniecznie zobaczyć.

Dziś ostatni raz!  
2) **„PIĘKNA JOZIA“**  
zabawna komedia w 5 częściach, wykonana na tle malowniczych gór.  
Nad program:  
Występy znakomitych akrobatów z trupy „URANI A“.  
**Początek o godz. 6-ej.**

**ANONS!**  
W sobotę, 28 bm. demonstrowany będzie sensacyjny obraz:  
**Carat i jego słudzy**  
w wykonaniu warszawskich artystów: Bróczyński, Węgrzyńska i innych.

**OGŁOSZENIE.**  
**Do wydzierżawienia bufet III kl. na stacji LIDA.**  
Osoby, życzące ubiegać się o dzierżawę wymienionego bufetu, winny składać oferty ze wskazaniem proponowanej miesięcznej kwoty dzierżawnej w opieczętowanych kopertach do Wydziału Administracyjnego Wileńskiej Ekspozytury Dowództwa Wojskowych Kolei Litewskich (róg Pohulanki i Kaukaskiej) do godz. 12, dnia 10 lipca. Oprócz adresu na kopercie powinien być napis „Podanie o bufet“.  
rk

**Dr. Wacław Makarewicz**  
choroby: weneryczne, syfilis „606“ i „914“, skórne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 6—7. rk

**Kupię rower** damski. Królewska 5—1. 178  
**Pianino** i fortepiany do wynajęcia. Kupuję, reparuję i nastrojam. Mostowa 27—5. Bstko 808  
**NIĆ** Mk. 2.50 szpulka (prawdziwe, mocne) tuzin., grosami taniej, bawełna jedw. Warszawa, Koszykowa 43 m. 36, róg Marszałkowskiej.

**50 marek nagrody**  
kto wskaże, gdzie jest stary, małe piasek (czarny, krótka szerść), który zginął 20 czerwca. S-to Jerska 19—18 928  
**Przyjmują się** krowy państwowe do majątku Niemiec o 5 wiorst od Wilna za połowę mleka. Druga połowa będzie codz. dostarczona do miasta na g. 8 r. Szczeg. i Portowa 19—3, od 12—1

**Restauracja „ATE“**  
Róg S-to Jerskiej i Garbarskiej.  
Podczas obiadów i kolacji przygrywa muzyka. — Gabinety.

**DR. KONECZNY** choroby zębów, sztuczne zęby.  
Jagiellońska 7—2. od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Oficerowie mają rabat.  
**Potrzebny maszynista** praktyczny, posiadający znajomość i elektrotechniki. Potrzebne są referencje. Zaulek Junkierski 18, od 10—2 godz.

**Ważne dla Pań Gospodyń**, dla szpitali, ochron i jadłodajni! Świeżo otrzymane szciotki ryżowe do szorowania podłóg i stołów w wielkim wyborze poleca skład obić papier. K. Rymkiewicz i S. Borkowski. Wilno, S-to Jerska 9 835  
**Z powodu** wyjazdu do sprzedania meble i antyki. Zamkowy 8—1, od 10—12 i od 3—7 831

**W** środe, d. 18 b. m. wieczorem przejeżdżając nlicami Wileńską, Niemiecką, Ostrobramską i dalej w stronę Nowego Świata zgubiono kryty, męski, złoty zegarek z monogramem K. I. Z. Uprzejmie proszę analizację o odniesienie za wynagrodzeniem: Wileńska 23 do sklepu rymarskiego P. Krusiewicza  
**Z**gubiono paszport na imię Izabeli Moraczewskiej, proszę o odniesienie: Bazylijańska 5—2 688  
**Z**gubiono paszport na imię Antońniego Narewskiego, proszę o odniesienie: Bazylijańska 5—2 ob-

**Potrzebni są muzykanci**  
na dętych instrumentach  
do Bataljonu Uzupełnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców.  
Wartunki: wikt i żołd żołnierski, ubranie i inne dodatki.  
Zgłaszać się koczary Nowo-Trockie. Wojenne Pole.

**Ohmistrzini** wiejska ze znajomością kuchni potrzebna na wyjazd. Jagiellońska 1—4 278  
**Rządca** Administrator zarządzał dużemi majątkami w Królestwie 8 lat i na Białej Rusi 14 lat poszukuje miejsca od zaraz. Adres wadm. «Dz Wil»

**Mieszkania** do wynajęcia od 1 do 8 pokojów. Dom skanalizowany, z wodociągiem i świat. elek. można z meble. Ofiarne 2, u stróża

**Zgubiono paszport** na imię Izabeli Moraczewskiej, proszę o odniesienie: Bazylijańska 5—2 ob-